

Thomas Gordon:

Wychowanie bez porażek. Rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi. Warszawa: PAX, 1991.

Pierwsza z cyklu doskonałych pozycji o wychowaniu. Jak słuchać? Jak rozwiązywać konflikty? Co z porażkami?

Adele Faber, Elaine Mazlish:

Rodzeństwo bez rywalizacji. Jak pomóc własnym dzieciom żyć w zgodzie, by samemu żyć z godnością.

Poznań: Media Rodzina, 1993.

Proste, skuteczne rady. Konkretnie przykłady. Każda z metod wypróbowana w Polsce, przez rodziców w naszych realiach... Ryzyko porównywania rodzeństwa... Co robić, gdy dzieci się biją...

ZAPAMIĘTAJ:

„Wszystko co doskonałe dojrzewa powoli”

Artur Schopenhauer

Redakcyjna stopka

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 4 w Jarosławiu,
ul. Żeromskiego 4, tel. 621 12 48

Zespół redakcyjny:

Pedagog szkolny: Aneta Kisiel

Skład komputerowy: Grzegorz Kulas



SZKOLNY BIULETYN RODZICA

Nr IV



W biuletynie:

- **Błędy wychowawcze.**

- Literatura dla rodziców.

Błędy są rzeczą ludzką. Wszyscy je popełniamy. Błędy w dziedzinie wychowania popełniają nawet specjaliści od wychowania, czyli pedagodzy.

Ważne jest jednak, abyśmy mieli świadomość, że niektóre nasze zachowania, reakcje czy brak reakcji mogą mieć konsekwencje wychowawcze. Powinniśmy wiedzieć co jest błędem a co nim nie jest. Wiedza ta z kolei powinna nieść za sobą refleksję, czy mogę postępować unikając błędów wychowawczych, choć pierwsze pytanie powinno chyba brzmieć - czy chcę?

Czas na rachunek sumienia:

1. Nie mówimy dzieciom (lub zbyt rzadko), że są mądre, piękne, kochane, świetnie coś robią itp. Niektórzy tego nie potrafią - nie słyszeli tego od swoich rodziców, a niektórym wydaje się, że "zepsują dziecko".
2. Uwagi krytyczne przekazujemy zaś zbyt szybko i chętnie. Wydaje nam się, że to jest dobra metoda wychowawcza - wskazywanie błędów. I tak jest - na pewno, ale skuteczna będzie tylko wtedy, *gdy pochwał będzie 2 razy więcej niż uwag krytycznych.* Przecież dziecko - też człowiek, a który człowiek lubi słuchać krytyki? Spotkałam się z nazwą, tej techniki przekazywania krytyki - "sandwicz", albo po polsku "kanapka". Tylko wtedy jesteśmy przyjać gorzką przecież i niesmaczną część (uwagi), jeśli obłożymy je umiejętnie w coś przyjemniejszego i smaczniejszego (informacje pozytywne). Zamiast więc mówić "Krzysiek, znowu zostawiłeś bałagan w swoim pokoju" - powiedzmy "Krzysiu, cieszę się, że tak fajnie bawiłeś się z kolegami, chyba muszą Cię bardzo lubić. Posprzątaj teraz swój pokój. Następnym razem zaproponuj kolegom wspólne sprzątanie - pójdzie wam szybciej".

POSTAWY I ZACHOWANIA DOROSŁYCH STANOWIĄ DLA DZIECKA PIERWSZE WZORCE, Z KTÓRYCH BĘDZIE CZERPAĆ W TRAKCIE ŻYCIA.

PAMIĘTAJMY !

- **Jeśli dziecko jest zawstydzane, uczy się poczucia winy.**
- **Jeśli dziecko doświadcza wrogości, uczy się walczyć.**
- **Jeśli dziecko żyje w atmosferze krytyki, uczy się potępiać.**
- **Jeśli dziecko musi znosić kpiny, uczy się nieśmiałości.**
- **Jeśli dziecko żyje w atmosferze zachęty, uczy się ufności.**
- **Jeśli dziecko żyje w atmosferze aprobaty, uczy się lubić siebie.**
- **Jeśli dziecko żyje w atmosferze akceptacji i przyjaźni, uczy się tego, jak znaleźć miłość w świecie.**
- **Jeśli dziecko żyje w atmosferze uczciwości, uczy się sprawiedliwości.**
- **Jeśli dziecko żyje w poczuciu bezpieczeństwa, uczy się ufności.**
- **Jeśli dziecko jest akceptowane i chwalone, uczy się doceniać innych.**
- **Jeśli dziecko żyje w atmosferze tolerancji, uczy się być cierpliwym.**

Proponuję też zapoznać się z treścią ulotki rozdawanej rodzicom przez policję w Houston, stan Teksas (USA):

Jak wychować dziecko na chuligana

Od wczesnych lat należy dziecku dawać wszystko, czego tylko pragnie. Trzeba śmiać się z jego nieprzyzwoitych i grubiańskich słów. Będzie się uważać za mądre i dowcipne.

Nie wolno mówić dziecku, że źle postępuje. Nigdy! Może nabawić się kompleksu winy.

A co będzie, gdy później zostanie obwiniony o kradzież samochodu? Ile się nacierpi w przekonaniu, że całe społeczeństwo je prześladuje.

Konsekwentnie róbcie wszystko za dziecko: gdy porzuci dookoła rzeczy, sami je podnieście i połóżcie na swoim miejscu. W ten sposób nabierze przekonania, że odpowiedzialność za to, co robi, nie spoczywa na nim, lecz na otoczeniu.

Pozwólcie dziecku wszystko czytać, wszystko oglądać w telewizji, wszystkiego spróbować. Tylko w taki sposób nabierze doświadczenia i pozna co jest dla niego dobre, a co złe. Kłóćcie się zawsze w jego obecności. Gdy wasze małżeństwo się rozleci, dziecko nie będzie zaszokowane.

Dawajcie mu tyle pieniędzy, ile zechce. Niech nie musi ich zarabiać. Byłoby rzeczą tragiczną, gdyby musiało się tak męczyć, jak wy kiedyś.

Zaspakajajcie wszystkie jego życzenia. Niech odżywia się jak najlepiej, używa trunków i narkotyków, ma wszystkie wygody. Gdyby odczuwał jakiś brak, nie będzie sobą - stanie się człowiekiem nerwowym, obdarzonym kompleksami.

Stawajcie zawsze w obronie dziecka. Obojętnie z kim popadnie w konflikt - z policją, z księdzem, nauczycielami czy sąsiadami. Nie wolno dopuścić, by dziecku wyrządzono krzywdę, tylko ono może bezkarnie krzywdzić innych (poczynając od babci, kolegów itp.).

Jeżeli mimo takiej wolności i przywilejów, jeśli mimo tylu dowodów waszej miłości, dziecko wam się uda i nie wyrośnie z niego chuligan, to nie potrzebujecie winić samych siebie. Zrobiliście sami, co tylko się dało, by je zepsuć. Po prostu dziecko było od was lepsze.

Policja w Houston, Teksas, USA

3. Używamy drażniących zwrotów (jak w przykładzie powyżej) - zawsze, nigdy. Są one zwykle krzywdzące, bo to nieprawda, że coś dziecko robi zawsze (źle), albo nigdy (dobrze). Może dzieje się tak często, wg nas pewnie zbyt często i stąd chcemy podkreślić jak bardzo nas to denerwuje - niestety efekt jest zupełnie inny. Atak zwykle wywołuje obronę, czasem w postaci również ataku.
4. Nie mówimy (lub zbyt rzadko) - Kocham cię, cieszę się, że jesteś, że mam cię itp I znowu, jak w punkcie pierwszym albo nie umiemy tak mówić, albo wydaje nam się to tak oczywiste, że nie potrzebne są deklaracje słowne. A jednak - są potrzebne.
5. Nie oglądamy z dziećmi bajek. Włączamy im telewizor, magnetowid i mamy "je z głowy". Nie rozmawiamy więc z dzieckiem o bohaterach i wydarzeniach, bo ich nie znamy. Nie wyjaśnimy więc, że w bajce jest fikcja, nie uspokoimy, gdy dziecko się boi, bo nie rozumie akcji i co najważniejsze nie wiemy czy to co ogląda nasze dziecko to dobra, wartościowa bajka, czy animowany filmik o wątpliwych walorach. Niektóre bajki nie tylko nic nie wnoszą w życie dziecka, niczego nie uczą, nie dają pozytywnych wzruszeń, ale nawet są szkodliwe - **UCZĄ AGRESJI, NIEWŁAŚCIWEGO SŁOWNICTWA I NAGANNYCH POSTAW.**
6. Nie potrafimy słuchać dzieci.
7. Nie wyznaczamy dzieciom granic, nie mówimy im NIE, z powodu źle pojętej miłości. Kiedy maluch próbuje kolejnego łyka piwa, kiedy popycha inne dziecko, kiedy starsze dziecko do nas lub innych zwraca się nieładnie - udajemy, że nie widzimy bądź nie słyszymy, ewentualnie reagujemy słabo, prosząco i NIEZDECYDOWANIE.

8. Bardzo dużo zakazujemy dzieciom .

9. Mówimy dzieciom NIC SIĘ NIE STAŁO - gdy się przewróci, uderzy itp - w dobrej intencji, ale jak musi czuć się dziecko, które odczuwa ból (nawet niewielki), przstraszyło się i jeszcze słyszy, że to nic! Lepiej powiedzmy - trochę boli, ale na pewno za chwilę przestanie, wiem, że się przstraszyłeś - ale jestem przy tobie itp.

10. Bywamy niekonsekwentni w postępowaniu wobec dzieci, nie szanujemy swego słowa, ulegamy dzieciom pod pretekstem, że to wyjątkowa sytuacja (okłamujemy samych siebie) lub kiedy nie dajemy sobie rady ("dziecko wchodzi nam na głowę"); następnym razem będzie niestety gorzej, bo dzieci są mądre i szybko się uczą; każde odstępstwo od zasad bez omówienia tego z dzieckiem jest końcem istnienia w/w.

11. Traktujemy dziecko - jak dziecko, nie człowieka - z góry, nie na równych prawach z dorosłymi w wyrażaniu swoich emocji, swojego zdania; dziecko wyrasta w przekonaniu, że jest mało ważne (ono, jego zdanie i uczucia).

12. Widzimy w dziecku 7-my Cud Świata, jego zdanie, jego potrzeby są najważniejsze (dyskryminuje to resztę rodziny, prowokuje konflikty między pozostałymi a dzieckiem; dziecko ma poczucie, że jest w centrum uwagi wszystkich, może wykorzystywać swoją lepszą pozycję do dyktowania reszcie warunków i zasad współżycia rodziny, jednym słowem hodujemy egoistę i egocentryka).

13. Nie uczymy małych dzieci magicznych słów: Proszę, Przepraszam, Dziękuję oraz dzień dobry, do widzenia itp. A później nagle wymagamy od nich używania tych słów. Pamiętajmy jednak, że to są nawyki, które wymagają ćwiczeń i dużej ilości powtórzeń zanim staną się naturalnym.

zachowaniem człowieka kulturalnego. I pamiętajmy, że dzieci uczą się szybko i najskuteczniej przez naśladowanie.

14. Wyłączamy dziecko najpierw w samodzielnym jedzeniu, ubieraniu - bo my zrobimy to lepiej i szybciej. Starsze dzieci i młodzież wyłączamy w ich obowiązkach domowych. (Patrz punkt następny)

15. Nie wyznaczamy i/lub niekonsekwentnie egzekwujemy wykonywanie prac na rzecz rodziny np. zmywanie naczyń, odkurzanie, sprzątanie własnego pokoju itp. Wymagamy jedynie, aby dziecko się uczyło. Wiemy jednak po sobie, że im więcej mamy obowiązków, tym lepiej organizujemy sobie czas. Poza tym jak nauczymy dziecko organizowania czasu jeśli nie ma ono żadnych obowiązków?

16. Stosujemy nieadekwatne kary (rzadziej nagrody) do uczynków dziecka.

17. W przypadku, gdy jest więcej dzieci w rodzinie karzemy dzieci starsze za złe uczynki rodzeństwa np. gdy opiekują się młodszym bratem/siostrą.
